

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/nauka/konferencje-naukowe/199203,Konferencja-naukowa-quotHandel-i-handlowcy-na-ziemiach-polskich-na-przestrzeni-w.html>  
02.05.2024, 01:37

## **Konferencja naukowa "Handel i handlowcy na ziemiach polskich na przestrzeni wieków" XIX edycja Wrocławskich Spotkań z Historią Gospodarczą - Sobótka, 24-26 maja 2024 r. (zgłoszenia do 5 kwietnia 2024 r.)**

**Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN we Wrocławiu zaprasza do udziału w ogólnopolskiej konferencji naukowej "Handel i handlowcy na ziemiach polskich na przestrzeni wieków".**

Data konferencji: **24-26 maja 2024 r.**

Miejsce konferencji: **Ośrodek Villa Sobótka - [VILLA SOBÓTKA - Villa Sobótka \(villasobotka.pl\)](#). Ul. Wrocławska 50, 50-050 Strzegomiany.**

Organizatorzy: **Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Instytut Pamięci Narodowej KŚZpNP Oddział we Wrocławiu, Muzeum Historyczne w Lubinie.**

**Podczas trwania konferencji chcemy poruszyć następujące zagadnienia:**

1. Początki handlu w II RP – główne bariery;
2. Gdynia – polskie okno na świat w 20-leciu międzywojennym;
3. Wojna handlowa polsko-niemiecka po 1924 r. i jej skutki;
4. Polski handel zagraniczny w obliczu Wielkiego Kryzysu;
5. Rola handlu w „nakręcaniu koniunktury” po 1935 r.;
6. Polski handel zagraniczny w przededniu II wojny światowej;
7. Czarny rynek jako narzędzie przetrwania okupacji;
8. Handel na ziemiach włączonych do Związku Sowieckiego 1939-1941;
9. „Bitwa o handel” 1947-1949 – i jej konsekwencje;
10. Handel prywatnych w PRL – prywatny sektor w socjalistycznej gospodarce;
11. Handel zagraniczny „Polski Ludowej” – dewizy a rachunek ekonomiczny;
12. Gospodarka „wiecznego niedoboru” – czyli „za czym kolejka ta stoi”?
13. Naród kupców – czy konieczność wyjeżdżających – polscy handlarze w „bratnich krajach” i na Zachodzie;
14. Cinkciarze – nielegalny handel walutami i jego znaczenie dla społeczeństwa;

15. Peweksy i Baltona – handel dla wybranych;
16. Handel doby hiperinflacji, czyli ostatnie podrygi systemu;
17. Znowu wolni! A w tle polskie bazyry i handel detaliczny po 1989 r.

**Zgłoszenie musi zawierać:**

1. proponowany tytuł wystąpienia;
2. abstrakt (max. 900 znaków);
3. notkę biograficzną;
4. dane kontaktowe zgłaszającego.

Przewidywany czas wystąpień podczas konferencji to 20 minut. Organizatorzy gwarantują wydanie z tegoroczną sygnaturą prezentowanych na konferencji referatów. Te zbierane będą do 1 października br. Tom pokonferencyjny ukaże się w serii Wrocławskich Spotkań z Historią Gospodarczą, w wydawnictwie znajdującym się na ministerialnej liście wydawnictw naukowych. Po zamknięciu listy uczestników konferencji organizatorzy roześlą do nich program konferencji i instrukcję wydawniczą serii.

Zgłoszenia chęci wzięcia udziału w konferencji (z określeniem formy – udział osobisty czy udział przez komunikator na odległość), wraz z podaniem propozycji tytułu wystąpienia, prosimy przysyłać na adres internetowy [tomaszglowinski@interia.pl](mailto:tomaszglowinski@interia.pl) do 5 kwietnia 2024 roku. Deklaracja chęci wzięcia udziału w konferencji, wraz z podaniem propozycji tytułu wystąpienia, jest jednoznaczna ze zobowiązaniem do wniesienia opłaty konferencyjnej w wysokości 300 zł od osoby. Opłaty konferencyjnej nie wnoszą pracownicy jednostek organizujących konferencję.

Odbudowa Państwa Polskiego podjęta w 1918 r. oznaczała konieczność nie tylko wywalczenia i obrony granic państwa, ale też budowy, w zasadzie od podstaw, jego struktury administracyjnej i fundamentów gospodarczych. Rzeczypospolita, jak szóste co do wielkości państwo kontynentu, była jednocześnie państwem ubogim, o rolno-przemysłowym charakterze. Była też tworem niespójnym gospodarczo, o dużych różnicach w rozwoju poszczególnych regionów – od silnej swym rolnictwem i przetwórstwem Wielkopolski, po zagubione w czasie Polesie, gdzie w wielu jeszcze obszarach królowała gospodarka naturalna. Miała też ówczesna Polska nadmiar, jak na własne potrzeby, węgla czy zboża, przy występującym równocześnie deficycie szeregu produktów, a wręcz nieistniejących całych sektorach przemysłowych, jak przemysł chemiczny, optyczny czy samochodowy.

To oznaczało od początku odzyskanej suwerenności, że szczególne znaczenie dla stabilizacji i rozwoju kraju będzie miał szeroko rozumiany handel. Handel w wymiarze wewnętrznym powinien być czynnikiem niwelującym, z czasem, różnice w rozwoju poszczególnych regionów państwa, dostarczającym nie tylko towary, ale też wiążącym

silnymi relacjami wewnętrzną strukturę kraju, którego poszczególne dzielnice przez ponad wiek wrastały w tkanę państw zaborczych, świadomie odgradzających je od siebie barierami celnymi i policyjnymi.

Handel zagraniczny z kolei, był tym czynnikiem który powinien był nie tylko zaspokajać różnorodne potrzeby kraju na produkty w nim niedostępne i niewytwarzane, co wyszło dobitnie już podczas walk o granice i suwerenność państwa. Miał też za zadanie zapewnienie zbytu dla tych towarów, które przed I wojną światową trafiały na rynki zewnętrzne, odcięte po nie granicą państwową – jak łódzkie tkaniny czy górnośląski węgiel. Miał przynosić państwu dochody walutowe, ale przede wszystkim zapewniać miejsca pracy i stabilizację dla ludności.

Handel II RP zderzyć się musiał z szeregiem barier wewnętrznych i zewnętrznych. Wewnątrz kraju jedną z istotniejszych było ubóstwo dużej części ludności i jej funkcjonowanie na pograniczu gospodarki pozarynkowej. Inną barierą była słabość wynikająca z inflacyjnej deprecjacji pierwszej polskiej waluty jaką była marka polska, a później zbyt wysoki kurs przeszacowanego co do wartości, a więc zbyt drogiego, złotego polskiego. Jeszcze inną barierą dla handlu wewnętrznego stanowiła specyficzna struktura narodowościowa w tej branży, gdzie nad handlem znajdującym się w rękach polskich kupców niepomierne dominował handel znajdujący się w rękach kupców żydowskich, i w pewnym sensie, kupców niemieckich.

Z kolei handel międzynarodowy Polski zmierzyć się musiał z faktem, że otoczeni byliśmy wówczas niemal kordonem państw nam nieprzyjaznych, bądź wręcz wrogich, dla których blokowanie polskiej aktywności handlowe było czymś więcej niż tylko przejawem rywalizacji, gospodarczej. Polski dostęp do morza miał początkowo wymiar wyłącznie symboliczny, gdyż braku własnego portu nie rekompensował ograniczony dostęp do Wolnego Miasta Gdańska.

Na arenie międzynarodowej Rzeczypospolita była partnerem nowym, nie mającym nawiązanych i utrwalonych relacji zewnętrznych. Nie ułatwiało to transakcji, tak jak nie pomagała w nich nieznaną, i nieakceptowaną handlowo, polska waluta narodowa. Gdy dodać do tego słabość polskiego systemu bankowo-kredytowego, to zarysowany zostaje obraz w którym do zbudowania były nie tylko szlaki handlowe, ale i rynki, które lokować raczej należało dalej niż bliżej granic własnego państwa.

Druga wojna światowa przerwała rozwój II RP wtrącając kraj w mroki okupacji, w trakcie której zarówno Niemcy jak i Sowieci podjęli próbę kulturowej, ale i biologicznej, eliminacji naszego narodu. Czarnorynkowy handel był jednym z ważniejszych czynników polskiego oporu przeciw działaniom okupantów. To on zapewniał podstawy dalszej egzystencji i umożliwiał, co szczególnie było widoczne pod okupacją niemiecką, przetrwanie w sytuacji w której kartkowe przydziały aprowizacyjne nie gwarantował w dłuższej perspektywie przeżycia.

Powojenne dzieje handlu w Polsce odzwierciedlały losy całego kraju poddanego sowieckiej dominacji, pozbawionego suwerenności i rzuconego w wir komunistycznego eksperymentu. Początkowo, powojennie odbudowany jako prywatny, drobny handel w Polsce poddany został próbie likwidacji w stoczonej, mimo braku wojny, w latach 1947-1949 „bitwie o handel”. Popaździernikowa „odwilż” 1956 r. przywróciła prywatny drobny handel jako czynnik niewątpliwie wyróżniający PRL w całym „bloku państw socjalistycznych” i jednocześnie wpływający, równie silne jak prywatne rolnictwo, na narodowe poczucie niezależności i niepokorności wobec systemu.

Handel zagraniczny PRL-u został w całości zorganizowany jako sektor państwowy, źródło tak poszukiwanych dewiz, ale i towarów zawsze pożądanych w gospodarce „wiecznego niedoboru”. Poza nim funkcjonował, a z czasem rozwijał się też handel prywatny, w którym setki tysięcy Polaków sprzedawali za granicą wywiezione mniej czy bardziej legalnie dobra dostępne w kraju i kupowali stabilne kursowo dolary czy marki oraz dobra konsumpcyjne dostępne w Polsce tylko w sieci sklepów „za żółtymi firankami”. Czarnorynkowy handel dużej części obywateli umożliwił też przetrwanie najtrudniejszych lat kryzysu lat 80-tych, kiedy to do niedoboru dóbr konsumpcyjnych doszła jeszcze plaga hiperinflacji.

Jednym z pierwszych objawów odzyskanej wolności po 1989 r. był burzliwy rozwój handlu prywatnego, któremu to zajęciu oddała się z zapałem niemała część Rodaków...